Codziennie ćwiczę niewymawianie
twojego imienia.
I to właściwie wszystko,
poza tym trywialnie.

Do bólu szeroko rozłożonych dłoni
tuż przed zaśnięciem,
bo później wdzierasz się w sny
– znowu pamiętam.

Szczególnie budząc się z delikatnym
smakiem pocałunku na ustach,
gotowy na kolejną lekcję.
Jak zwykle najtrudniejszą.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wierszokleta, dodano 05.11.2018 07:14

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.